

STUDIA NAUK TEOLOGICZNYCH  
TOM 1 – 2006

DOI 10.24425/118760

KS. JAROSŁAW M. POPŁAWSKI

EUROPEJSKIE PRĄDY DUCHOWOŚCI I ICH WPŁYW  
NA TRADYCJĘ POLSKIEJ DUCHOWOŚCI

Obecność w tradycji polskiej duchowości rozwijanych w Europie zasadniczych jej prądów jest zagadnieniem niezwykle ważnym, ale i trudnym zarazem. Wymaga bowiem zauważenia wielu kwestii, które przenikały, zwłaszcza w okresie powstawania i rozwoju średniowiecznych uniwersytetów, do poszczególnych krajów i narodów, w tym także do Polski<sup>1</sup>. Niniejsze opracowanie skupi naszą uwagę na wybranych prądach europejskiej duchowości przenikających także do duchowości polskiej, zwłaszcza w okresie średniowiecza i czasach nowożytnych oraz najnowszych.

## 1. ŚREDNIOWIECZE

Teologia i związana z nią duchowość misyjna, która na ziemiach polskich realizowana była w dużym stopniu poprzez prowadzoną metodą perswazji działalność mnichów iroszkockich, znajduje się u podstaw kształtowania i rozwoju rodzimej duchowości. Wspomniani mnisi i ich dokonania przenikały głównie z terenu cesarstwa niemieckiego. Podobną w pewnej mierze, ale i zdecydowanie skuteczniejszą formę ewangelizacji – poprzez pracę misyjną – zastosowali na terenach Polski mnisi benedyktyńscy, którzy przybyli do nas z południa kontynentu, głównie z Italii i Czech<sup>2</sup>.

Wartości duchowe, które przyniosło chrześcijaństwo, wpływały pozytywnie na ugruntowanie naszej narodowej i kulturowej tożsamości, czego widocznym skutkiem było również podjęcie wysiłku zmierzającego do zachowania własnej państwowości<sup>3</sup>. Zauważalny jest także w tym czasie wpływ tradycji wschodniej,

<sup>1</sup> M. Rechowicz, *Początki i rozwój kultury scholastycznej (do końca XIV wieku)*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 1, Lublin 1974, s. 21.

<sup>2</sup> K. Górski, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, s. 23.

zwłaszcza w okresie działalności misyjnej braci sołuńskich Cyryla i Metodego. Polska jednak, mimo ścierania się dwu tradycji, pozostała w znacznym stopniu, co także jest zrozumiałe, pod wpływem oddziaływania chrześcijańskiego Zachodu. Podkreślić warto również, iż przyjęta wiara stwarzała możliwość, a także skłaniała, do wypracowania nowych metod ewangelizacji. Zasadniczym elementem, który zapożyczono z kręgu kultury karolińskiej była, jak wspomniano, zasada wolnej perswazji. Polegała ona na przekazie zasad wiary i chrześcijańskiej moralności oraz prowadziła do decyzji udzielenia chrztu. Obce było stosowanie metod siłowych jako sprzecznych z duchem Chrystusowej Ewangelii. Warto także zauważyć, iż tego rodzaju podejście zaowocowało z czasem wypracowaniem zasady tolerancji, słynnej nie tylko w Polsce. Przykład takiej postawy dał rektor Akademii Krakowskiej Paweł Włodkowic (+ok. 1443 r.), który na Soborze w Konstancji apelował do jego uczestników, by nie stosować przemocy przy nawracaniu na chrześcijaństwo<sup>4</sup>.

Początkowy okres chrześcijaństwa na ziemiach polskich łączy się bardzo ściśle z oddziaływaniem na polską duchowość misjonarzy, zwłaszcza z zakonu św. Benedykta. Mnisi przekazywali nie tylko prawdy Ewangelii oraz normy i zasady chrześcijańskiego życia; byli oni także przekazicielami dziedzictwa ówczesnej kultury europejskiej. Zaobserwować to możemy zwłaszcza w rozwoju liturgii oraz szeroko rozumianej sztuki i budownictwa sakralnego<sup>5</sup>.

Dokonania dwóch benedyktyńskich eremitów, którzy przybyli z misją ewangelizacyjną z Włoch, stworzyły możliwość włączenia się w to dzieło także rodzimych mnichów: Mateusza, Izaaka i Krystyna, którzy w roku 1003 ponieśli śmierć męczeńską, stając się ewangelicznym zasiewem „nowej tradycji”<sup>6</sup>.

Jak się bowiem okazało, polska duchowość i wyrosła na jej gruncie pobożność X i XI stulecia nosiły cechy typowe dla dziedzictwa benedyktyńskiego. Na uwagę zasługuje zwłaszcza kult, jakim otaczano tajemnicę męki i śmierci Chrystusa, co znalazło swój wyraz w rozwoju, nabożeństwa i kultu drzewa krzyża świętego<sup>7</sup>.

Innym elementem duchowości szerzonej przez benedyktynów było nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny. Świadczy o tym istniejący po dziś dzień kościół poświęcony Bogarodzicy, który znajduje się na Ostrowie Tumskim w Poznaniu. Wydaje się, iż ta forma pobożności i duchowości trafiała na pod-

<sup>3</sup> M. Rechowicz, *Chrzest Polski a katolicka teologia misyjna we wczesnym średniowieczu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 19(1966) z. 2, s. 67.

<sup>4</sup> Górski, dz. cyt., s. 68.

<sup>5</sup> P. Skubiszewski, *Sztuka Europy łacińskiej od VI do IX w.*, Lublin 2001, s. 285.

<sup>6</sup> P. Socha, *Pierwsi męczennicy polscy – Benedykt, Jan, Mateusz, Izaak i Krystyn. Życie i działalność pierwszych męczenników Polski*, w: *Świadek Jezusa*, red. M. Chmielewski, Lublin 2004 („Homo meditans” [= HM] XXV), s. 75-102; J. Misiurek, *Męczennicy w dziejach Kościoła Katolickiego w Polsce*, w: *Świadek Jezusa*, s. 103-105.

<sup>7</sup> Przykładem jest świętokrzyskie opactwo i klasztor, w którym od XIII w. rozwijano kult drzewa krzyża świętego.

atny grunt, o czym świadczą dedykowane Matce Bożej liczne świątynie, ale także zachowane teksty modlitw i pieśni. Klasycznym przykładem jest pieśń *Bogurodzica*, której wnikliwa analiza pozwala nam zauważyć – co ważne – poprawność teologicznego myślenia, czego wyrazem jest m.in. ukazanie Maryi jako Bożej Rodzicielki<sup>8</sup>. Także świadectwem wpływów benedyktyńskich na tradycję polskiej duchowości jest pochodzący z XI wieku *Modlitewnik Gertrudy*. Wspomniany tekst jest swoistego rodzaju „pomnikiem polskiej religijności”; ukazuje on bowiem jednoznacznie, jak wielką rolę w życiu duchowym wiernych odgrywała liturgia, oraz medytacja<sup>9</sup>.

Mówiąc o duchowości europejskiej i jej wyraźnym oddziaływaniu na rozwój i kształt polskiej duchowości okresu średniowiecza, wspomnieć należy o działalności przybyłych do naszego kraju cystersów. Prężnie rozwijające się ośrodki monastyczne duchowych synów św. Bernarda z Clairvaux starały się oddziaływać na wiernych głównie poprzez liturgię oraz przykład prostoty życia chrześcijańskiego. Ważnym elementem przejętym z duchowości cysterskiej był jej rys maryjny. Przejawiało się to zwłaszcza poprzez szerzenie i rozwój kultu Bogarodzicy, czego potwierdzeniem są dedykowane Maryi kościoły<sup>10</sup>.

Śledząc dalsze wpływy duchowości europejskiej na dokonania, z którymi w tym względzie spotykamy się w Polsce, warto podkreślić znaczenie działalności franciszkanów i dominikanów. Pierwsi wzmocnili w polskiej duchowości kult człowieczeństwa Chrystusa, zwłaszcza Jego męki i śmierci. Miłość do tych Ukrzyżowanego Zbawiciela widoczna była m.in. w postawie duchowej polskich klarysek, zwłaszcza zaś św. Kingi (+1292) i bł. Salomei (+1268)<sup>11</sup>.

Także pobożność kształtowana przez kult Grobu Bożego można zaliczyć do tych elementów europejskiej duchowości, które znalazły swój szczególny wyraz w Polsce. Wprawdzie początki tego kultu zauważyć można już u bożogrobców, to jednak w szerszym zakresie rozwinął się on dzięki wpływom franciszkanów. Oni „rozpropagowali” tzw. Kalwarie, wśród których do najbardziej popularnych należą Pałacowska i Zebrzydowska.

Z kolei dominikanie, którzy przybyli do Polski w 1222 r., także starali się rozwijać u nas swoją specyficzną duchowość. Spośród przejętych elementów ich tradycji, które przeszczepione zostały u nas, wymienić należy kult maryjny. Wprawdzie, jak już wspomniano, ten wymiar duchowości był wcześniej repre-

<sup>8</sup> Górski, dz. cyt., s. 24. Por. także: J. Misiurek, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 1 (w. X – XVII), Lublin 1994, s. 18-20; J. Birkenmajer, *Bogurodzica Dziewica. Analiza tekstu, treści i formy*, Lwów 1937; R. Mazurkiewicz, St.C. Napiórkowski, W. Hryniewicz, *O teologię „Bogurodzicy”*, w: „Teologia w Polsce Biuletyn informacyjny” 1988, nr 17, s. 31-41.

<sup>9</sup> Por. Górski, dz. cyt., s. 25-36. Ciekawostką w odniesieniu do analizowanego tekstu może być to, że *Modlitewnik Gertrudy* zawiera także pewne wpływy tradycji wschodniej duchowości. Tamże, s. 30. Por. także Misiurek, *Historia i teologia...*, t. 1, s. 20-21.

<sup>10</sup> Misiurek, *Historia i teologia...*, t. 1, s. 21.

<sup>11</sup> Por. Górski, dz. cyt., s. 43-44; M. Kanior, *Błogosławiona Salomea*, w: *Polscy Świeci*, red. J.R. Bar, t. 11, Warszawa 1987, s. 56; K. Szwarga, *Błogosławiona Kinga*, w: *Polscy Świeci*, t. 11, s. 80-82.

zentowany przez benedyktynów i cystersów, to jednak dominikanie w niemałym stopniu przyczynili się do jego ożywienia i ugruntowania. Świadczą o tym m.in. liczne traktaty, żeby wspomnieć np. dzieło dominikanina Henryka Heindenreicha (+1263) *De diligendo Deo*, stanowiące jakby prolog do dzieła św. Anzelma z Canterbury *De commensuratione Crucis*; traktat Henryka jest przejawem oddziaływania dowodu ontologicznego na istnienie Boga i należy do kierunku tzw. mistyki istotowej. Warto odnotować, iż duży wpływ na wspomnianego autora wywarła filozofia neoplatoniska, a zwłaszcza pisma Pseudo-Dionizego Areopagity. Propagowanym elementem życia duchowego była kontemplacja. To właśnie ten rodzaj modlitwy starali się pielęgnować i rozpowszechniać mnisi dominikańscy, także poza klasztorami. Przykładem w tym względzie jest traktat dominikanina Henryka Bitterfelda (+ok. 1405) *De vita contemplativa et activa* dedykowany św. Jadwidze królowej (+1399); kontemplacja Boga, jak zauważa jeden z badaczy tego okresu, stała się dla niej źródłem uświęcenia, jak i wsparcia w wypełnianiu obowiązków<sup>12</sup>.

Wydaje się, iż ważnym momentem rozwoju polskiej pobożności było przeszczenie znanych zarówno w tradycji franciszkańskiej, jak dominikańskiej, form życia zakonnego przeznaczonych dla osób świeckich. Średniowieczny laikat miał zatem możliwość uświęcenia poprzez przynależność do III Zakonu św. Franciszka z Asyżu i św. Dominika.

Wyraźne związki ze szkołą niderlandzką dostrzegamy w życiu duchowym bł. Doroty z Montowów (+1394), która po śmierci męża zdecydowała się na życie rekluzji w celi przylegającej do krypty katedry w Kwidzynie. Dorota, której ojciec przybył na Żuławy z Niderlandów, znała również pisma św. Brygidy Szwedzkiej; obie reprezentują mistykę kobiet północnej Europy<sup>13</sup>. Dodać trzeba, że wpływ *devotio moderna* z Niderlandów nie miał w Polsce szerszego zasięgu. Natomiast na Śląsk docierały, zwłaszcza z Pragi, wpływy husyckie; jednak także i te nie znalazły większego poparcia wśród ludu.

## 2. OKRES NOWOŻYTNOŚCI

Modlitewniki stanowią bardzo ciekawe źródło wiedzy na temat życia duchowego w Polsce u początków XVI stulecia. Zamieszczone w nich teksty

<sup>12</sup> K. Górski, *Henryk Heindenreich, pierwszy biskup chełmiński*, w: *Studia nad historią dominikanów w Polsce (1222-1972)*, t. 1, red. J. Kłoczowski, Warszawa 1975, s. 179-193; tenże, *Najdawniejszy pomnik duchowości dominikańskiej w Polsce*, „W drodze” 3(1975) z. 10, s. 98-108. Por. także Misiurek, *Historia i teologia...*, t. 1, s. 22-23.

<sup>13</sup> Por. H. Misztal, *Błogosławiona Dorota z Mątowów*, w: *Polscy Święci*, t. 1, Warszawa 1983, s. 27-64. Por. także: Górski, dz. cyt., s. 45; Misiurek, *Historia i teologia*, t. 1, s. 23-24; tenże, *Bł. Dorota z Mątowów (1394)*, w: *Wielkie mistyczki Kościoła*, Lublin 1999, s. 96-105.

modlitw ku czci Chrystusa i Maryi, zaczerpnięte zostały z pism św. Ambrożego, św. Anzelma z Canterbury, św. Bernarda z Clairvaux, a także św. Mechtyldy i św. Gertrudy oraz św. Brygidy Szwedzkiej. Dostrzegamy w nich także zależność od pism św. Bonawentury, zwłaszcza gdy chodzi o dzieło Baltazara Opecia pt. *Żywot Pana Jezusa Krysta* i inne utwory. Z kolei modlitewnik Biernata z Lublina *Hortulus animae – Raj duszny* wykazuje duże wpływy i zależność od modlitewnika Mikołaja Saliceta *Antidotarius animae*. Modlitewnik Biernata z Lublina wydany w 1513 r. był najwcześniejszą polską książką. Oprócz tego warto wspomnieć również *Modlitewnik Siostry Konstancji* pochodzący z 1527 r. i napisany po czesku; był on przeznaczony dla polskiej zakonnicy, prawdopodobnie cysterki. W modlitewniku mamy m.in. rozmyślanie św. Bernarda z Clairvaux o miłosierdziu Bożym<sup>14</sup>.

Kasper Drużbicki (+1662) to kolejny autor, który zajmuje ważne miejsce w dziejach polskiej teologii. Duchowość jego cechuje m.in. głęboki kult męki i ran Chrystusa zapożyczony zwłaszcza od bł. Henryka Suza i św. Bonawentury. Nie potrzeba dowodzić, że zarówno w przypadku Drużbickiego, jak i innych jezuitów wielki na nich wpływ wywarły pisma św. Ignacego Loyoli, a zwłaszcza jego *Ćwiczenia duchowne*<sup>15</sup>. Zauważamy to m.in. w przypadku Mikołaja Łęczyckiego (+1653), konwertyty z kalwinizmu. Już jako jezuita pełnił on funkcję przełożonego prowincji litewskiej. W twórczości tego autora zauważyć możemy cytaty pochodzące z pism generała zakonu Klaudiusza Aquavivy, a także z dzieł św. Teresy od Jezusa, zwłaszcza dotyczące zagadnień duchowego kierownictwa. Myśli tych autorów, jak też Ojców Kościoła (głównie św. Augustyna) potrafił Łęczycki w sobie właściwy sposób wyrazić i usystematyzować<sup>16</sup>.

Do upowszechnienia na gruncie polskim ignacjańskiej metody ćwiczeń rekolekcyjnych oraz ignacjańskiej duchowości przyczynił się w dużej mierze Daniel Pawłowski (+1673). Większość podjętych przez tego autora tematów medytacji, jak też sama metoda ich przeprowadzenia noszą wyraźny ślad pism zakonodawcy, św. Ignacego Loyoli. Podobnie rzecz się ma, gdy chodzi o innych teologów, takich jak: Tomasz Młodzianowski (+1686), Jan Morawski (+1700) i Jana Kwiatkiewicz (+1703). Ten ostatni korzystał również z dokonań przedstawicieli nadreńskiej szkoły duchowości, szczególnie Jana Taulera i bł. Henryka Suza, na których autorytet powołuje się w swych dziełach<sup>17</sup>.

Z kolei zajmujący ważne miejsce w polskiej duchowości Mikołaj z Mościsk (+1632), znany m.in. jako autor podręcznika ascetyki i mistyki chrześcijańskiej pt. *Akademia pobożności* (Kraków 1628), odwoływał się do autorytetu Jana Kasjana; widzimy to zwłaszcza w refleksji dotyczącej stopni doskonałości

<sup>14</sup> Por. Misiurek, *Historia i teologia...*, t. 1, s. 54.

<sup>15</sup> Por. J.M. Popławski, *Kaspra Drużbickiego teologia krzyża*, Lublin 1997, s. 128 n.

<sup>16</sup> Por. Górski, dz. cyt., s. 164. Por. także Misiurek, *Historia i teologia...*, t. 1, s. 202-205; J.M. Popławski, *Europejskie prądy w polskiej duchowości*, HM XXVI, Lublin 2005, s. 164.

<sup>17</sup> Por. Misiurek, *Historia i teologia...*, t. 1, s. 283.

chrześcijańskiej, zwłaszcza zakonnej. Znał on także dzieła innych uznanych autorytetów, takich jak: Jan Gerson czy wymieniany już w niniejszej refleksji niejednokrotnie św. Bernard z Clairvaux. Warto też zwrócić uwagę, iż na koncepcję modlitwy afektywnej Mikołaja z Mościsk duży wpływ wywarł współczesny mu teolog hiszpański Diego Alvarez de Paz (+1620). Prawdopodobnie Mikołaj z Mościsk znał jego trzytomowe dzieło wydane w 1608 r. w Lyonie pt. *De vita spirituali eiusque perfectione* (przekład polski: *O żywocie zakonnym*, Kraków 1613 oraz *O wykorzenieniu złego*, Poznań 1618). To właśnie wspomniany Alvarez de Paz, a za nim nasz autor, wbrew przyjętemu powszechnie mniemaniu przedkładali uczucie nad poznanie rozumowe. Oprócz hiszpańskiego teologa, Mikołaj z Mościsk, jak wskazuje na to analiza jego pism, korzystał z dzieł tak wybitnych mistrzów, jak św. Jan od Krzyża, św. Teresa od Jezusa oraz św. Franciszek Salezy<sup>18</sup>.

W tym miejscu warto również zaznaczyć, iż także teolog karmelitański Andrzej Cyrus (+1647), pisząc na temat doskonałości zakonnej, odwoływał się do myśli św. Jana od Krzyża i św. Teresy od Jezusa, a także św. Bonawentury, św. Bernarda z Clairvaux, Ludwika z Grenady, Tomasza a Kempis i Jana Taulera; dostrzega się u niego wpływ również dwu innych autorów karmelitańskich, a mianowicie Jana od Jezusa i Maryi (+1615) i Tomasza od Jezusa (+1627), reprezentantów włoskiej kongregacji, do której należała także polska prowincja karmelitów bosych. Warto dodać, że bardzo wcześnie, bo już w XVII w. znane były na gruncie polskim przekłady pism mistyków hiszpańskich<sup>19</sup>.

Godne zauważenia są również dokonania w zakresie duchowości polskich cystersów XVII w., zwłaszcza zaś Feliksa Łąckiego, Michała Antoniego Hackiego (+1703) i Kaspra z Przemętu; analiza ich pism pozwala dostrzec wpływ zarówno św. Bernarda z Clairvaux, jak też karmelity Tomasza od Jezusa (Diaz – Sanchez de Avila), bł. Anieli z Foligno, Pseudo-Dionizego Areopagity i Henryka Herpa. Znane im były również pisma wczesnochrześcijańskich autorów: Augustyna, Izydora z Sewilli i Grzegorza Wielkiego. Do tych uznanych filarów Kościoła odwołuje się również założyciel pierwszego polskiego zgromadzenia zakonnego księży marianów Stanisław Papczyński (+1701). Podejmując refleksję na temat niepokalanego poczęcia, polscy teologowie XVII w. powoływali się na autorytet bł. Jana Dunsza Szkota i św. Anzelma z Canterbury, niekiedy nawet Aleksandra z Hales, który był zdania, że dopiero w łonie Maryi dokonano się Jej uwolnienie od grzechu pierworodnego<sup>20</sup>.

Interesujące wydają się być dokonania założycielki niepokalanek, bł. Marceliny Darowskiej (+1911), zwłaszcza te, które są efektem jej przeżyć mistycz-

<sup>18</sup> Tamże, s. 302-329. Por. także: Górski, dz. cyt., s. 187.

<sup>19</sup> Por. Misiurek, *Historia i teologia...*, t. 1, s. 337-340.

<sup>20</sup> Tamże, s. 415-417.

nych. Analiza pozostawionych tekstów wyraźnie wskazuje, iż wspomniana mistyczka nie tylko znała dzieła uznanych w tym względzie autorytetów, ale sama bardzo wyraźnie nawiązywała do myśli św. Teresy z Avila, św. Katarzyny ze Sieny oraz mistyków nadreńskich<sup>21</sup>.

Godne podkreślenia są również próby powrotu do tradycji benedyktyńskiej podjęte przez jednego z założycieli zgromadzenia księży zmartwychwstańców, a mianowicie Piotra Semenenkę (+1886). Samenenko, przyjaźnił się z odnowicielem francuskich benedyktynów Prosperem Guerangerem (+1875) i był gościem podparyskiego opactwa w Solesmes; twierdził, iż liturgia jest jednym z najważniejszych źródeł chrześcijańskiej, a zwłaszcza zakonnej doskonałości. Samenenko, reprezentujący pokolenie dziewiętnastowiecznych polskich emigracyjnych intelektualistów, nie tylko znał spuściznę francuskiej szkoły oratoryjnej reprezentowanej przez kard. Piotra de Bérulle'a i ośrodek Saint-Sulpice w Paryżu, ale chętnie korzystał z ich dorobku<sup>22</sup>.

### 3. CZASY NAJNOWSZE

Przełom wieku XIX i XX w Polsce charakteryzuje się intensywnym rozwojem życia duchowego. Przyczyniło się do tego dobrze prowadzone nauczanie w seminariach duchownych, w którym korzystano z wielu sprawdzonych już nurtów duchowości. Pozytywnym zjawiskiem był odradzający się neotomizm, co prowadziło do podkreślania znaczenia mistyki. Zauważyć to możemy zwłaszcza w dokonaniach karmelity, św. Rafała Kalinowskiego (+1907), który propagował mistyczną myśl św. Teresy od Jezusa<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> Por. M. Chmielewski, *Doświadczenie mistyczne Marceliny Darowskiej*, Niepokalanów 1992; tenże, *Marcelina Darowska – przykład mistyki kobiecej*, w: *Marcelina Darowska – Niepokalański charyzmat wychowania*, red. M. Chmielewski, Lublin 1996, s. 37-41. Por. także J. Misiurek, *Przeżycia mistyczne bł. Marceliny Darowskiej (zm. 1911)*, w: *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 2 (w. XVIII – XIX), Lublin 1998, s. 348-350; tenże, *Bł. Marcelina Darowska (1911)*, w: *Wielkie mistyczki Kościoła*, s. 168-175.

<sup>22</sup> Por. S. Urbański, *Formacja życia duchowego w ujęciu głównych przedstawicieli Szkoły Zmartwychwstańskiej*, Warszawa 1988; tenże, *Ascetyczno-mistyczna formacja życia duchowego według ks. Piotra Semenki i ks. Pawła Smolikowskiego*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne Zmartwychwstańców” 3(1997), s. 21-37; *Duchowość Zmartwychwstańcza*, Warszawa 2003. Por. także J. Misiurek, *Zarys dziejów duchowości*, t. 2, s. 251; J.M. Popławski, *Confessio Trinitatis jako podstawa życia duchowego w pismach polskich zmartwychwstańców*, Lublin 2003, s. 11, 22; tenże, art. cyt., s. 166.

<sup>23</sup> Por. Misiurek, *Zarys dziejów duchowości*, t. 2, s. 336-339. Por. także: M. Gulkowski, *Jestem własnością innych*, Kraków 1990.

Z kolei św. Albert Chmielowski (+1916), mimo iż sam reprezentował duchowość franciszkańską, to jednak w jego mistyce można dostrzec wpływ św. Jana od Krzyża, czego dowodem są m.in. jego przeżycia „nocy ciemnej ducha”, a także zapożyczona św. Wincentego á Paulo (idea apostołatu)<sup>24</sup>.

Znaczące dla opracowania i wdrożenia programu wychowawczego był ks. Bronisław Markiewicz (+1912), którego głównym założeniem była zasada „powściągliwości i pracy”, miały dokonania św. Jana Bosko (+1888). Korzystając z doświadczeń tego świętego, wspomniany zakonodawca podkreślał, że człowiek poprzez pracę współdziała z Bogiem w dziele ustawicznego stwarzania i zbawiania świata<sup>25</sup>.

Jednym z najwybitniejszych polskich autorów duchowości 1. poł. XX stulecia był ks. Aleksander Żychliński (+1945). Jego dzieła: *Teologia życia wewnętrznego* (Kraków 1931 – wydane także w zbiorowym opracowaniu *Rozważania filozoficzno-teologiczne*, Poznań 1959) oraz *Pełnia umiejętności świętych* (Poznań 1935, 1950) ukazują wpływ nauki św. Tomasza z Akwinu i św. Teresy od Jezusa dotyczącej modlitwy, zwłaszcza zaś kontemplacji<sup>26</sup>.

Do osób, których dokonania w dziedzinie duchowości są nie do przecenienia, należy zaliczyć także kard. Augusta Hlonda (+1948). Nawoływał on, przede wszystkim w swoich listach pasterskich i orędziach, zwłaszcza kapłanów, do pogłębienia życia duchowego przez życie sakramentalne. Za wzór takiego dążenia do doskonałości stawiał św. Jana Marię Vianneya oraz św. Jana Bosko; z kolei młodzieży ukazywał „patrona ośmiu błogosławieństw”, bł. Piotra Jerzego Frassatego<sup>27</sup>.

Wyraźny wpływ duchowości ignacjańskiej zauważalny jest w dokonaniach bł. Teresy Ledóchowskiej (+1922), założycielki misyjnego stowarzyszenia Sodaliczka św. Piotra Klawera, jak też i jej siostry, św. Urszuli Ledóchowskiej (+1939), założycielki zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego. Św. Urszula pozostawiła pisma – *Rozmyślenia dla Sióstr* (Pniewy 1932) oraz *Droga Krzyżowa* (Pniewy 1932) – w których szczególnie akcentuje potrzebę

<sup>24</sup> Por. S. Smoleński, *Cechy charakterystyczne duchowości brata Alberta (1845-1916)*, w: *Chrześcijaństwo*, t. 1, Warszawa 1974, s. 125-133; K. Wojtyła, *Świadek oddania bez reszty*, Kraków 1984. Por. także Misiurek, *Historia i teologia...*, t. 2, s. 363-368.

<sup>25</sup> Por. Górski, dz. cyt., s. 302-303. Por. także W. Kluz, *Ksiądz Bronisław Markiewicz (1842-1912) – mąż modlitwy i czynu*, w: *Chrześcijaństwo*, red. B. Bejze, t. 6, Warszawa 1981, s. 111-117; Misiurek, *Historia i teologia...*, t. 2, s. 351-355, 358-362.

<sup>26</sup> Por. Górski, dz. cyt., s. 16, 345-349. Por. także: Urbański, *Mistyczne poznanie Boga według ks. Aleksandra Żychlińskiego*, w: *Bóg i człowiek w doświadczeniu religijnym*, HM IV, red. W. Słomka, Lublin 1986, s. 205-214; J. Misiurek, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 3 (w. XX), s. 221-223.

<sup>27</sup> Por. Jędruszek, *Model duchowości chrześcijańskiej. Studium na podstawie nauczania ks. kardynała Augusta Hlonda*, Lublin 1978 (mps Biblioteka KUL). Por. także: L. Frassati, *Pier Giorgio Frassati. Człowiek ośmiu błogosławieństw*, Warszawa 1999; Misiurek, *Historia i teologia...*, t. 3 (w. XX), s. 272-284.



naśladowania Jezusa Chrystusa; On bowiem jest źródłem życia duchowego i równocześnie uzdalnia do owocnej działalności apostołskiej<sup>28</sup>.

W tym miejscu godna uwagi jest także myśl teologiczno-ascetyczna sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego (+1981). Prymas Tysiąclecia reprezentuje tradycję duchowości, której źródłem jest chrystocentryzm i maryjność. Maryjny wymiar duchowości Sługi Bożego osadzony był tradycji niewolnictwa maryjnego. Tego rodzaju praktykę propagował w XVII stuleciu, i to z zauważalnym skutkiem, św. Ludwik Maria Grignon de Montfort. Znamiennym przejawem tego rodzaju duchowości w postawie Prymasa Tysiąclecia było zawieszenie Chrystusowi i Jego Matce losu osobistego i całego Kościoła w Polsce. Wydaje się także, iż rys „niewolniczego” oddania Maryi zaowocował w postawie i posłudze kard. Karola Wojtyły, późniejszego papieża Jana Pawła II (+2005)<sup>29</sup>.

#### ZAKOŃCZENIE

Przypomniane w ogólnym zarysie prądy europejskiej duchowości, które po przyjęciu przez Polskę chrztu przeniknęły i do naszego kraju, sprawiły, że jako Polacy mogliśmy szczerze się przynależnością do wielkiej rodziny narodów chrześcijańskich. Chrześcijańskie wzorce znalazły swoje przełożenie nie tylko w codziennym życiu wiernych, ale – co równie ważne – w głoszonej i pielęgnowanej w środowiskach uniwersyteckich i klasztornych nauce. Zauważyć można, że wprawdzie Polska nie wypracowała znaczących systemów życia duchowego, to jednak przejmując ugruntowaną już tradycję duchowościową, starała się ją dostosować do konkretnych potrzeb i realiów panujących w naszej Ojczyźnie. Dlatego też, jako kraj, który od tysiąclecia chlubi się swoją przynależnością do kultury i tradycji chrześcijańskiej, nie musimy się wstydzić czerpania z uznanych i sprawdzonych wzorców. Właśnie poprzez wierność tradycji Polska przyczyniła się do tego, by chrześcijańska duchowość mogła zachwycać i pociągać swoim blaskiem.

#### Riassunto

Studiando le vicende della spiritualit polacca si pu notare che fin dall'inizio, cio dal momento dell'inserimento della Polonia nell'Europa cristiana, erano presenti in essa alcune correnti della spiritualit europea. Un forte influsso sulla nascita e sullo

<sup>28</sup> Por. Górski, dz. cyt., s. 374. Por. także Misiurek, *Historia i teologia...*, t. 3 (w. XX), s. 38-42, 147-158.

<sup>29</sup> Por. Misiurek, *Historia i teologia...*, t. 3 (w. XX), s. 415-418.

sviluppo della spiritualit polacca avevano gli ordini religiosi. Tra le dimensioni della spiritualit europea coltivate in Polonia una particolare attenzione merita la dimensione cristocentrica e mariana.